

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem t. j. 1-ma strona 40 gr. za w. m-m i lam. str. 6 lam. w tekście 30 gr., nekrologi 20 gr., swym. 10 gr. strona 10 lamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla „roboty” 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia kolorowe i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Za termin druku i uregulowanie administracji nie odpowiada, P. K. O. Nr. 48003.

Adm. n. s. 122. ul. Św. Karola, Nr. 2. (dawnie Karola) Nr. 2. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

WARSZAWSKI PRACOWNIK
Pracownicy m. s. i odbierania numerów w administracji „Echa” 2 zł. 10 gr. Odniesienie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1934 r. praca zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 1 zł. kwart. (przy zapłacie góry)

Pracownicy zagranicą 4 zł. 50 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno czytelnych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

HEMOROIDY Leczy HEMORIN - Klawe

Paryż — Tokio — Paryż



Francuska pilotka Maryse Hilsz, która odbyła lot z Paryża do Tokio, wystąpiła obecnie ze stolicy Japonii do drogi powrotnej.

Liczni kandydaci na premiera. Podział Ministerstwa Skarbu na dwa ministerstwa?

Min. Finansów zostałby pułk. Koc, ministrem Budżetu — min. Starzyński.

Warszawa, 22 marca. Wobec powrotu z Wilna marszałka Piłsudskiego, a równocześnie nowych konferencji na Zamku, wzmagają się zainteresowanie co do możliwości zmian w rządzie.

Wizytę pułk. Stawka u Prezydenta Rzplitej komentowano dwojako. Jedni twierdzą, że sto. ona w związku z pracami nad konstytucją, drudzy, że pułk. Stawka miałby objąć premierostwo w przyszłym rządzie. Według tych samych wersji pułk. Prystor zostałby wicepremierem.

Niebrak także i innych przypuszczeń. Ogólnie panuje przekonanie, że rekonstrukcja rządu nastąpi dopiero w pierwszym tygodniu kwietnia.

Stery konserwatywne utrzymują w dalszym ciągu, że premierem będzie gen. Sosnkowski, a wicepremierem plk. Prystor. Inni twierdzą natomiast, że premierem będzie min. Beck, a jego za

stępca pułk. Prystor, zaś poseł Stawek w dalszym ciągu miałby kierować B. B.

Równocześnie mówi się poważnie o możliwości rozdzielenia Ministerstwa Skarbu na dwa ministerstwa: finansów i budżetu. Według tych poglądów ministrem Skarbu zostałby dotychczasowy wiceminister pułk. Koc, ministrem zaś budżetu b. wiceminister Starzyński. W każdym razie za pewne uchodzi ustąpienie ministra Zawadzkiego, który z końcem kwietnia ma zostać prezesem Banku Polskiego.

Sprzeczne informacje dotyczą również obsadzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Jedni twierdzą, że obejmie gen. Sosnkowski, drudzy zaś, że będzie on tylko

kierownikiem ministerstwa na czas wyjazdu marsz. Piłsudskiego, inni wreszcie, że kierownikiem ministerstwa będzie w tym okresie gen. Lisakowski.

Najpiękniejsze oczy świata



Taki tytuł otrzymała panna Barbeau w specjalnym konkursie w Paryżu.

Niespodziewany atak szału. Warjat udusił matkę.

Nieszczęśliwa ofiara braku szpitali.

Zawiercie 22 marca. Wieś Rudniki Wielkie pod Zawierciem była widowiskiem ponurej zbrodni, dokonanej na 55-letniej Annie Bernat przez umysłowo-chorego syna, 22-letniego Michała.

Młodzieniec od dłuższego czasu był umysłowo chorym, jednak rodzina, nie mając środków, nie mogła umieścić chorego w zakładzie leczniczym.

Od czasu do czasu nieszczęśliwy miewał napady szału i wtedy stawał się niebezpiecznym, był wszystkich, demitował urządzenie domu, a pewnego razu, usiłował spalić domostwo. Krytycznego dnia, w chwili, gdy w mieszkaniu znajdował się tylko Michał Bernat i jego matka, nastąpił niespodziewany atak szału.

Warjat rzucił się na matkę, która nie zdążyła uciec i przewróciłszy ją

na podłogę, zaczął ją dusić rękami.

Nieszczęśliwa przerażona do najwyższego stopnia i obezwładniona nie mogła się bronić, ani też uwolnić z uścisku syna warjata. Wkrótce straciła przytomność i wyzionęła ducha.

Kiedy wieść o ponurem morderstwie rozeszła się po wsi, przed domem Bernatów zebrał się ogromny tłum wieśniaków, jednak nikt nie odważył się wejść do mieszkania.

Przybyła policja dopiero obezwładniła warjata.

Moralną odpowiedzialność za zbrodnię ponoszą władze gminne, które winny były zaopiekować się umysłowo-chorym.

mem Bernatów zebrał się ogromny tłum wieśniaków, jednak nikt nie odważył się wejść do mieszkania.

Przybyła policja dopiero obezwładniła warjata.

Moralną odpowiedzialność za zbrodnię ponoszą władze gminne, które winny były zaopiekować się umysłowo-chorym.

Prywatne wywiadowanie handlowe nie będą otrzymywały informacji w drodze urzędowej.

WARSZAWA, 22 marca. Minister Spraw Wewnętrznych wydał do władz państwowych i samorządowych okólnik, w którym, podkreślając, że wszelkie uzyskiwane w drodze urzędowej informacje

o stosunkach majątkowych obywateli stanowią tajemnicę służbową zakazał udzielania prywatnym wywiadowcom handlowym tego rodzaju informacji.

Wyeksmitowany chrześniak Prezydenta. Przykra scena w Czeladzi.

Czeladź, 22 marca. Ulica Miłowicka w Czeladzi była widowiskiem przykrych scen. Znanego w mieście biedaka Dysego, wyeksmitował komornik za niezapłacenie czynszu mieszkaniowego. Nieszczęśliwy, wraz z siedmiorgiem drobnych dzieci (ostatnio dwoje bliźniąt trzymał do chrztu w im. Prezydenta Rzplitej sta-

rosta Box), ulokował się na ulicy. Dysy, który naprawdę niema wyślicia z rozpaczliwej sytuacji, szuka pomocy w modlitwie, wczoraj z dwojgiem najmłodszych dzieci udał się do kościoła, gdzie w żarliwej modlitwie pozostał do południa.

Ewa-Krystyna. Chrzest Kropelki.

Warszawa, 22 marca. Wczoraj w godzinach popołudniowych warszawski obr. Gorgonowej adw. Mieczysław Etinger otrzymał depeszę ze Lwowa zawiadomieniem, że po przywiezieniu do Lwowa „Kropelki” odbył się tam już chrzest. „Kropelka” otrzymała imiona Ewa Krystyna. Pierwsze imię Ewa stało nadane od pierwszych liter obrońców Gorgonowej: „Etinger, Woźniakowski, Axer”, również i imię Krystyna ma jakies specjalne znaczenie, lecz stanowi to tajemnicę Gorgonowej i jej obrońców.

Już jutro ukaże się w „Echu” najnowsza powieść ANASTAZJI DREWNOWSKIEJ p. t. **„Katastrofa”**

Utwór ten, jak wszystkie poprzednie powieści Drewnowskiej odznacza się nadzwyczaj emocjonującym konfliktem, który rozgrywa się na uroczym tle jednego z najpiękniejszych zakątków Polski. Narazie więcej nie zdradzimy, niedługo Czytelnicy nasi dowiedzą się sami, jakiego rodzaju katastrofa spotkała bohaterów tej fascynującej powieści.

A więc już jutro!

Włamywacze w Sądzie Grodzkim. Kradzież skrzynki z aktami.

Dąbrowa, 22 marca. Do lokalu Sądu Grodzkiego w Dąbrowie, mieszczącego się przy ul. Kościuszki 31, dokonano włamywania.

Sprawcy wyrwali małe okienko z rama i dostawszy się na korytarz, otworzyli drzwi wytrychami, poczem splondrowali biurą. Rano zauważono brak maszyny do pisania, rewolweru, złożo-

nego jako dowód rzeczowy, oraz 1 zł. gotówką. Prócz tego sprawcy skradli skrzynkę z urzędowymi aktami, co by wskazywało na specjalny cel włamywaczy.

Zaalarmowana policja przeprowadziła wstępne śledztwo, którego szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Zgon bohatera misjonarza wśród trędowatych murzynów.

Miasto Watykańskie, 22 marca. — W leprozorium Kholmelan w angielsko-egipskim Sudanie zmarł brat Jozue Dulcas ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego, który w młodym wieku udał się na misję i z wielkim poświęceniem pracował wśród murzynów szczerpu Szylluk. Po dwunastu latach najbardziej wyczerpującej pracy misyjnej brat Dulcas w 1921 roku powrócił do ojczystego kraju na odpoczynek. Okazało się jednak, że w dalekiej

Afryce zaraził się straszliwą chorobą trędem. Wobec tego począł prosić, by mu pozwolono wrócić do Sudanu umrzeć wśród murzynów.

Do 1928 roku przebywał w Gesira pod Kairem, następnie przełożeni, ulegając wielokrotnym jego prośbom pozwolili mu przenieść się do przytułku trędowatych w Kholmelan koło Wau. Tam przeżył ostatnie swoje lata w otoczeniu dwustu trędowatych murzynów. Zmarł jako ofiara heroicznej miłości bliźniego.

Dolar 5.26

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.28, w placeniu 5.27; dolar złoty w żądaniu 9.02, w placeniu 9; funt angielski w żądaniu 27.10, w placeniu 27; rubel złoty w żądaniu 4.70, w placeniu 4.65; marka w żądaniu 2.11, w placeniu 2.10; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w placeniu 34.90.

Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.26.

Odwiedziny polskich oficerów w niemieckiej Reichswehrze.



W Hannoverze bawili jako goście niemieckiego ministerstwa Reichswehry pułkownik Karcz, (2) szef departamentu kawalerji Min. Spraw Wojskowych oraz ppłk. Szymański (4) attache wojskowy Polski w Berlinie. Na zdjęciu: Romistrz Izy pokazuje gościom siorę psów gończych. Wtyle (3) general baron Dalwigk, dowódca kawaleryjskiej szkoły.

Nabój w plecach gajowego. Skrytobójczy strzał w lesie.

Radomsko, 22 marca. — Wczoraj rano właściciel majątku Cieletniki, w powiecie radomszczańskim, w czasie ранego spaceru znalazł w lesie leżące w kałuży krwi, gajowego Stanisława Gielniaka.

Gielniak przewieziony do szpitala po wiatowego w Radomsku, odzyskawszy przytomność zeznał w jakich okolicznościach został postrzelony.

W związku z częstymi kradzieżami

drzewa gajowy codziennie nad ranem szedł do lasu. Wczoraj na brzegu lasu ujrzał kilka świeżo ścietych pni drzewnych. Ponieważ obok znajdowała się siekiera, gajowy przypuszczając, że złodzieje znajdują się jeszcze w lesie, postanowił ich pochwytać.

W chwili później padł strzał i gajowy ranny ciężko w plecy runął na ziemię.

Sprawców usiłowania zabójstwa Gielniaka poszukuje policja.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

DZWIĘKOWY ZACHĘTA Zgierska 26
KINO-TEATR

Dzisiaj i dni następujących Najgorsza kobieta śpiewa najlepsze piosenki, które o zmroku kołysały do snu małżeństwa, p. t.: **„WIELKA GRZESZNICA”**

w rolach głównych Claudette Colbert i Ricardo Cortez. Przepiękne arcydzieło polowo-dźwiękowe częściowo w barwach naturalnych p. t.: **„DIXIANA”**

w roli głównej Bebe Daniels.

Dziś, jutro (piątek) i pojutrze (sobota) składanie Kopert czwartej serji nagród za uważne czytanie.

Patrz strona 2-ga.

VARIETE-DANCING
„TABARIN”
 Narutowicza 20, tel. 154-60 i 150-66.
 Ceny konkurencyjne.

Zapamiętaj datę dnia 22 b. m. t. j.
 w czwartek, od godz. 10-ej w.
 Powiększony zespół
 Wejście bezpłatne.

„Wieczór Walców Wiedeńskich” — Powitanie Wiosny
 Powiększony program atrakcyjny. Konkursy taneczne. Walka baloników i świeczek i wiele innych niespodzianek.
 Dziś i codziennie od 5 — 9 FIVE. Od g 10 wiecz. KABARET-DANCING
 Ceny niepodwyższone.

ULGI PRZEJAZDOWE dla żon urzędników państwowych.

Warszawa, 22 marca. Wobec wątpliwości co do stosowania ulg przejazdowych dla żon urzędników państwowych, Ministerstwo Komunikacji wyfałszyło, że żony urzędników państwowych stałych, prowizorycznych i kontraktowych korzystają z ulg według stawek tabeli VI-iej w sprawie bagażowej i ekspresowej kolei normalnotorowych. Tabela ta dotyczy wyłącznie przejazdów jednorazowych, zaś przejazdów za biletami okresowymi.

Minister komunikacji przyznał ulgę w formie szczególnych biletów okresowych tylko dla samych urzędników, ze względu na osiedlenie się podmiejskie i codzienne przejazdy do pracy. Ulgę ta nie rozciąga się na żony urzędników, stanowiąc i tak wyjątkowe odstępstwo od zasady, że dwóch ulg (okresowa i urzędnicza) nie stosuje się równocześnie.

Sen między szynami. Pijak ma szczęście...

Z Wydrzna donoszą: Maszynista pociągu nr. 2635 zauważył na kilkaszt metrów przed stacją Wydrzno leżące na torze kolejowym mężczyźnię. Spowodu panujących ciemności zauważył go dopiero w ostatniej chwili, tak że nie było już mowy o zatrzymaniu pociągu. Maszynista ograniczył się więc jedynie do sygnałów. Taśmowicz mężczyzna mimo to jednak nie ruszał się z miejsca. Po zatrzymaniu pociągu okazało się, że przejechał został Leon Greczkowski.

Wydźrza, który ułożył się tak szczęśliwie, że koła pociągu obcięły mu jedynie wskazujący palec, przyczem doznał ogólnych obrażeń. Greczkowski wrócił w stanie podchmielonym od strony Gardęji do domu i wyobrażając sobie, że znajduje się w łóżku, rozebrał się i położył na tor kolejowy. Na szczęście oberżło się bez poważniejszego wypadku; łatwo jednak lekko-myślności swą przypłacił życiem. Po zaopatrzeniu ran Greczkowski odstawiony został do swego domu.



NOWOSCI AUTOMAT-BROWNING
 6,95
 Dla sklepów specjalne rabaty.

Czy wolno waloryzować sumę na wekslu bez wiedzy wystawcy?

Wrocław, 22.3. (Od wł. kor.) Na sesji wyjazdowej w Lipnie wydz. zamiejsc. we Wrocławiu Sądu Okręgowego w Toruniu rozpatrywał niezmiernie ciekawą sprawę. Otóż małżonkowie Skowrońscy z Lipna pożyczili od Jana Makowskiego 100 dolarów i sumę tę mieli mu zwrócić w dwu ratach. Na zabezpieczenie dali 2 weksle, które miały opiewać na 50 dolarów każdy. Nie były one jednak wypisane, lecz tylko in blanco. W maju ub. r. dolary zaczęły gwałtownie spadać i dlatego Makowski, chcąc się uchronić od ewentualnych strat, przeliczył dolary na złote według starego kursu i wypełnił oba weksle przez wpisanie sumy 450 zł. na każdym. Kiedy nadszedł termin płatności. Skowrońscy odmówili wykupienia weksli, twierdząc, że zostały one wypełnione wbrew ich woli. Sprawę zaś skierował do prokuratora. Wydział zamiejscowy zgodził się ze

stanowiskiem oskarżycieli i uznał, że Makowskiemu nie wolno było samowolnie wypełniać weksla i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

„SZALONA NOC W ZOO” w „Capitolu”

Akcja filmu rozgrywa się w ciągu jednej nocy w budapeszteńskim ogrodzie zoologicznym. Dramat ludzi i zwierząt spleta się ze sobą w świetnie skonstruowanym scenariuszu. Film opracowany jest inteligentnie, z poczuciem wartości wizualnych. Doskonała fotografia daje widzowi zadowolenie abstrahując nawet od treści. Prześliczna, pełna poezji jest nieśmiała, natw na miłość Marii (Loretta Young) i Zani'ego (Gene Raymond). Doskonałe są scenki komediowo-ironiczne. Nastroje w Zoo — bardzo sugestywne!

ŻYCIE PABJANIC. Ogień w składzie przędzy.

Pabjanice, 22 marca. — W składzie przędzy firmy „Krusche i Ender” w Pabjanicach przy ul. Piłsudskiego od krótkiego spiecia zapaliła się biała przędza. Natychmiastowa akcja ratunkowa uniemożliwiła rozszerzenie się ognia, tak, że spaliły się tylko 4 bele przędzy. Podczas gaszenia ognia uległa poparzeniu jedna robotnica, której pomocy i lekarskiej udzieliła Ubezpieczalnia Społeczna.

LIKWIDACJA KOMITETU POGRZEBOWEGO.

Pabjanice, 22 marca. — W tych dniach Komitet Pogrzebowy Poległych podczas strajku w dniu 17 marca 1933 roku robotników został zlikwidowany. Według opublikowanego sprawozdania wpływy z ofiar dobrowolnych, zbieranych przez związki zawodowe, oraz różne stowarzyszenia i instytucje wyniosły sumę ogólną zł. 2.755,62. Wydatki w postaci kosztów pochówku i zaszków dla rodzin poległych, na trumny, klepsydry, groby, wieniec itp. wyniosły zł. 3.414,43. Pozostał jeszcze do uregulowania dług na pomniki w wysokości około 700 złotych. Dług ten ciąży na członkach Komitetu.

TAJEMNICE CZARNEJ MAGII
 Kto chce wywołać wielką sensację i mieć powodzenie w towarzystwie niełatwo nabywa kura magii, a będzie miał wywoład błyskawice w pokoju, określić czyjś charakter, przyszłość, adol ności, zdobyć serce, nieważne dla nym, czarodziejskim lekkiem wytoczyć z głowy bodek wina, zmusić ją do aby samo tańczyło, flaszki by spiewała i 314 innych cudów. Cały kurs (6 tom. bog. ilustr.) wysyłamy po otrzymaniu zł. 3,25 (tmo ana znaczkami). Za załączką 1,40 drożej. Adr.: Skł. Mag., PRZEMYSŁOWA, Warszawa, Śkr. 586 E.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) W Berlinie rozszła się pogłoska, że dokonano zamachu bombowego na samochód Goeringa. Okazało się jednak, że bomba została rzuczona na samochód w którym jechał właściciel kina „Capitol” — Dawid Oliver. Była to zemsta za wystawienie filmu „Katarzyna Wielka” znanego przez zbiegłych za granicę Niemiec artystów — Żydów.
 (—) Na giełdzie berlińskiej wprowadzono oficjalne notowania złote.
 (—) Sędzia śledczy w aferze bafiońskiej zarządził ekshumację i ponowną sekcję zwłok Stawskiego.
 (—) Rząd niemiecki przeznaczył dwa milardy dolarów na roboty publiczne.
 (—) Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy.
 (—) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w dłuższej audyencji b. premiera Prystora.
 (—) Do mieszkania Ireny Racke przy ul. Wrzesińskiej 158 w Łodzi włamali się ub. nocy trzej bandyci, którzy po skrapowaniu niewiasty zrabowali gotówkę, dwa pierścienie, obrączkę i 3 pary dziecięcych złotych kolczyków.
 (—) Wracający z zawodów w Łodzi lwowski zapasnik Marjan Butryn został w Ostrowcu przejechany przez pociąg w chwili, gdy wracał z bufetu do ruszającego wagonu.

Pochmurno... Stan pogody w Łodzi.

Łódź, 22 marca. W dniu dzisiejszym o godzinie 8 rano termometr wykazywał 7 stopni powyżej zera. W tym samym czasie barometr wykazywał ciśnienie 741,4 milimetra. Wiatry południowo zachodnie z szybkością do 4 metrów na sekundę. W ciągu dnia chmurno i przelotny deszcz.

KRADZIEŻE PRZEDŚWIATECZNE.

Pabjanice, 22 marca. — Nowicka Zofia, zamieszkała przy ul. Rocha 17, zameldowała w policji o kradzieży z jej podwórka 7 kur tuczonych. Kury zostały skradzione ubiegłej nocy. Policja szuka sprawców. Ze składu wędlin Stibego Edwarda przy ulicy Zamkowej 47 nieznanymi złoczytami skradli w nocy szynki, kiełbasy, boczek itp. Złodzieje ukreślił kłódkę od lodowni, w której właśnie znajdowały się na Święta Wielkanocne przygotowane zapasy. Policja wszczęła energiczne śledztwo i w rezultacie przychwyciła jednego z złodziei, nazwiska którego narazie nie ujawniono.

KURS ESPERANTO.

Polska YMCA, rozumiejąc doniosłe znaczenie języka międzynarodowego esperanto, organizuje kurs obliczony na 20 wykładów. Bardzo niskie opłaty umożliwią chętnym zapisanie się na kurs. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmują Sekretariat YMCA (Piotrkowska 86, front III-ej piętro) w godz. od 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 22-ej.

BEZPOŚREDNIO od wytwórcy do spedytycy. Słynne łowickie pierniki, dawnej PROCHNAU, poleca, Przetwórnia Cukromiódowa, Łowicz, Kościuszki 15. Wysyłamy paczką pocztą od 5-ciu złotych.

ZAKŁAD stolarski, 11 Listopada Nr. 38, firma chrześcijańska, wykonuje meble wszelkiego rodzaju po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie solidne i punktualne. Na ządanie daję na

WYTWÓRNIA mebli Szczepana Bernackiego przeniesiona została na ul. Piotrkowską 275. Poleca wszelkiego rodzaju meble od skromnych do najwykwintniejszych. Ceny niskie. Wszelka zamiana.

MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, pirami, orzech i dąb. Garderoby, łózka, stoły, krzesła, kredensy, gabinety stylowe i t. d. Sprzedaje tanio na raty; zamienia Stolarska K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

DORA Swarc zagubiła legitymację uczniowską, służbową wydaną przez Kolej. Elektr. Łódzka.

WRÓŻY chiromantka (astrolog) przepowiada z dumiewajaco najwłaśniejsze fakty życia, przyjeżdża, ul. Piotrkowska 163-2.

Czwarta serja nagród za uważne czytanie!

Dzisiaj zakończyliśmy czw. serję nagród za uważne czytanie. Celem przekonania się, czy numer przegladany jest uważnie, zamieszczamy będziemy w jednym z podtytułów na stronie 4-tej **umyślny bład**, polegający na wstawieniu zamiast jednej z liter C Y F R Y. (Np. Napię w zaścianku). Słowo z cyfrą należy codziennie wyciąć i nakleić na kartce w ten sposób, aby słowa te następowały po sobie **w kolejności cyfr od 1 — 7.** Kartkę z siedmiu słowami — cyframi bez żadnych dopisków należy włożyć do niezaklejonej koperty i WRZUCIĆ DO SKRYTKI **w redakcji „Echa” przy ulicy Żwirki 2 w Łodzi.** lub w filii przy ul. Piotrkowskiej 11. (Adres nadawcy na odwrocie koperty). Wobec zakwestjonowania przez pocztę przesyłek za opłatą „Druków” i wniesienia przez nas w tej sprawie REKURSYJ DO DYREKCJI POCZT, — należy do rozstrzygnięcia tego sporu, przesyłkę wycinków wysłać NORMALNĄ OPŁATĄ LISTOWĄ, lub nakleić na wycinkach TE WYCINKI NA POCZTÓWCE. Między uważnych Czytelników redakcja

- co tydzień rozdzieli 11 nagród pieniężnych** w następującej wysokości:
- 1 nagroda 25 złotych
 - 1 nagroda 20 złotych
 - 1 nagroda 15 złotych
 - 8 nagród po 5 złotych

Wagonetka zmiądzyla dwu robotników na drodze Łódź — Łagiewniki.

Łódź, 22 marca. — Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj o godzinie 5 pół popołudniu przy budowie drogi Łódź — Łagiewniki. Prace te prowadzone są przez magistrat łódzki. Robotnicy zajęci są obecnie pracami przy zwożeniu ziemi i żwiru dla wyrównania trasy, po której ma przebiegać droga. Wózek żwiru odbywa się przy pomocy małych wózków żelaznych. Otóż wczoraj jeden z takich wózków przewrócił się i przygniół dwóch robotników: 34-letniego Władysława Czarka, zamieszkałego przy ulicy Wackiego 8 i 45-letniego Józefa Kruskiego, zamieszkałego przy ulicy Rógowskiej 7.

Kolejcy pracy wydobyli nieszczęśliwych spod wózka i przenieśli ich do pobliskiego sanatorium w Łagiewnikach, dokąd też zawieziono lekarza pogotowia. Ten, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ciężko rannego Czarka do szpitala miejskiego w Radogoszczu, zaś leżącego Kruskiego — pozostawiono na miejscu.

KARPIK W ROZTERCE. Kronika Pogotowia Ratunkowego

Łódź, 22 marca. W mieszkaniu własnym przy ulicy Waryńskiego 11 niosła walczyć o życie przez wypicie większej dozy kwasu solnego Anna Karpiak, robotnica. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala okręgowego Ubezpieczalni Społecznej. Na ulicy Głównej przejechała została przez drożkę 52-letnia Ida Irgang, zamieszkała przy ulicy Prusa 20. Irgangowa odniosła ogólne obrażenia ciała. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do domu. Na ulicy Limanowskiego została najechnana przez samochód 60-letnia Estera Liebeskind, zamieszkała przy ulicy Limanowskiego 7. Liebeskindowa poza ogólnymi obrażeniami ciała odniosła wstrząs mózgu.

Ofiarę wypadku przewieziono karciaką pogotowia do szpitala. Na ulicy Piotrkowskiej pchnięt przez jakiegoś przechodnia upadł i złamał rękę 72-letni Stanisław Czekał, zamieszkały przy ulicy Cmentarnej 10. Czekała przewieziono na kurację do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Na ulicy Pomorskiej upadła i złamała rękę 50-letnia Sura Haltrechtowa, zamieszkała przy ulicy Drebnowskiej 10. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala. Wczoraj wieczorem w bramie przy ulicy Zielonej 40 usiłował pozbawić życia Henryk Toman, zamieszkały przy ulicy Cmentarnej 10. Toman usiłował brzytwą poderżnąć sobie gardło i żył prawej ręki. Tomana przewieziono na kurację do szpitala przy Zbiornik Mieskiej.

ŻYCIE ZGIERZA. Posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady otwarto w drugim terminie o godz. 20. Na posiedzeniu przewodniczył prezydent m. Zgierz p. Świercz. Obecni byli: p. L. Zajęczkowski wice-prezydent, siedmiu członków Rady oraz dwaj ławnicy. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do obrad spraw przewidzianych na porządku dziennym. Urząd Wojewódzki zaproponował magistratowi pół roku temu, zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy na kanalizację i wodociągi zł. 15.000 — na lat 10 z oprocz. 2 proc. w stosunku rocznym. Radny Kosmański stawia sprzeciw, sądząc, że to zbyt obciąża budżet miasta. Radny Flaczyński popiera wniosek p. Kosmańskiego i podkreśla, że ten wniosek o potrzebie kanalizacji miasta powinno wnieść Stow. Właśc. Nieruchomości, ponieważ z tej strony to nie nastąpiło, przeto jest również przeciwny temu wnioskowi. Ze strony magistratu zabrali głos pp.: J. Świercz i L. Zajęczkowski, podkreślając, że niektóre dzielnice naszego miasta przedstawiają się fatalnie pod względem higienicznym a po drugie znajduje przy pracach wstępnych inteligencja bezrobotna zatrudnienie. Wniosek przyjęto pięcioma głosami przeciwko czterem.

Klasztor Franciszkanów w Łagiewnikach zwrócił się do magistratu z prośbą o przydzielenie bezpłatnie budulca na budowę kościoła w Radogoszczu. W związku z powyższym postanowiono ofiarować 20 m². Wniosek przyjęto jednogłośnie. Magistrat postanowił obniżyć czynsz dzierżawny za staw miejski ze zł. 6.000 — na zł. 4.000. Radny p. Kosmański proponuje obniżenie do zł. 3.000. — Wniosek przez głosowanie upadł. Urząd Wojewódzki zwrócił się do Magistratu o ustalenie honorarium dla ławników. Magistrat zaproponował zł. 10. — Wniosek przyjęto jednogłośnie. Urząd Wojewódzki przeprowadził ilustrację przez inspektora samorządu p. Kozłowskiego. W tej sprawie przeczytano sprawozdanie. Sprawa wyk. Rzeźni Miejskiej. Na urząd mechan. i chłodnicze zł. 116.000, na roboty murarskie zł. 10, na roboty ślusarskie zł. 8, na roboty stolarskie zł. 5, na roboty dekararskie zł. 3, na roboty centralne ogrzewania i kanalizację zł. 55 na urząd. instalacji elektrycznej zł. 3. Roboty są finansowane z pożyczki zł. 150 — i dotacji zł. 50 — z Funduszu Pracy. Na tem posiedzenie zakńczono.

Ratujcie Wasze zdrowie!!!
Chorzy na raptury (przepukliny)
 Specjalne leczenie gumowe bandaże ortopedyczne mojej metody wstrzymują radykalnie pod GWARANCJĄ BEZ OPERACJI najmniebezpieczniejsze i najstarsze raptury (przepukliny) u mężczyzn, kobiet i dzieci.
OBNIŻENIE ŻOŁADKA I JELIT — usuwam przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandaży brzusznych.
CHOROZY NA SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA (GARB)! Leczenie gorsety ortopedyczne, aparaty gimnastyczne etc. **NA GRZLIWIE KOSCI I WSZELKIE INNE KALECY**! Leczenie aparaty ortopedyczne. **NA PŁASKIE BOLACE STOPY (PLATTFUSS)** specjalne wkłady według modeli gipsowych. **SZTUCZNE RECI I NOGI.**
SPECJALNY ZAKŁAD DLA LECZNICZEJ ORTOPEDJI.
Spec. ortoped. O. Petrykiewicz ze Lwowa
 Łódź, ul. Piramowicza Nr. 9 (front parter). Telefon: 177-09 (tuż przy dworcu Łódź-waga: Osobiste stawienie się chorych konieczne (w Zgierzu, ul. Słowackiego Nr. 2 i Nr. 4 własne domy).

Walka o tradycyjne nakrycie głowy. KAPELUSZ W... ZUPIE.

Wizyta w londyńskim klubie „cylindrów”.

Londyn, w marcu. Należy do rzadkich przyjemności w obecnych czasach spotkać ludzi, zajętych czym innym jeszcze poza sprawami depresji gospodarczej, i na tyle bez trosk, by móc poświęcić czas i myśli sprawom bez znaczenia praktycznego.

Niedawno podczas zwiedzania parlamentu angielskiego, gdy rozmawialiśmy ze znajomymi w przedsiowni gmachu, ujrzeliśmy grupę młodych ludzi, przechodząca obok, która zwróciła naszą uwagę rytmicznym krokiem marszu i błyszczącymi cylindrami na głowie.

Są to zapaleni „pionierzy” mody noszenia cylindrów — objaśniono nam. — Najmłodszy parlamentarzysta bowiem stara się usilnie o przywrócenie ceremonialnej powagi w nonszalanckiej łbie gmin, z tego powodu propagują cylindry jako nakrycie głowy — zewnętrzną oznakę parlamentarysty w Anglii, dawną charakterystyczną cechę narodu, który nazwać można ojcem parlamentu. W dzisiejszych czasach niemal zapomniano o zwyczaju noszenia cylindrów, którego strzeże tylko kilka osób starszej generacji.

Dla przywrócenia starodawnego zwyczaju założono parlamentarny „klub cylindrów”, by tradycyjny „topper” (cylinder) inaczej „top-hat” wrócił do mody. Członkami honorowymi powyższego klubu mianowano dwunastu weteranów parlamentu, pomiędzy innymi byłego ministra spraw zagranicznych — Austena Chamberlaina, lorda Scone, Jamesa Rotszylda, którzy zachowali dawne tradycje. Obowiązkiem ich jest zjawiać się raz na tydzień w cylindrze na głowie na obiad klubowy.

Młodzi „pionierzy” mody cylindrowej nie szczędzą środków dobitnych dla przeprowadzenia swych pragnień: statuty klubu zmuszają jego członków do rozpoczęcia obiadu w cylindrze na głowie.

Podczas zupy cylinder jest obowiązkowy i nie wolno go zdjąć przed podaniem ryby. Zachowanie powyższego przepisu nie należy do rzeczy łatwych, zwłaszcza dla świeżych członków klubu. Zdarza się dość często, że cylinder spada przy tej czynności z głowy, stając się pod stół lub do zupy, co naturalnie obejść się nie może bez uszkodzenia „toppera”. Wypadki tego rodzaju są przewidziane w klubie, i w szatni zawsze znajduje się kolekcja wszelakiego

rodzaju cylindrów, by w potrzebie zastąpić uszkodzone.

Cylinder zawsze odgrywał wielką rolę w życiu politycznym Anglii. O ile przykład widziano którego ministra w cylindrze, było od razu wiadome, że udawał się do pałacu królewskiego na audjencję, albo też asystować miał przy przyjęciu jakiego dostojnego gościa. Ministrowie partii pracy z trudnością do stosowali się do tego ceremoniału, lecz wkońcu nosili cylinder z większą jeszcze godnością niż rodowa arystokracja. Cylinder w Anglii jest rzeczą nieodzowną potrzebną przy wszelkich uroczystościach, pogrzebach, ślubach, zabawach ogrodowych, i w obecności członków domu królewskiego.

Ponadto istnieje szereg spraw w parlamencie, które omawiać można tylko w cylindrze na głowie. Stąd woźny parlamentu również trzyma w pogotowiu szereg cylindrów zapasowych.

Mimo niedogodności cylindra, jako nakrycia głowy, „top-hat” cieszy się w Anglii wielkim rozpowszechnieniem. Noszą go wszyscy urzędnicy barkowi w City i maklerzy giełdowi, przy białych rękawiczkach, goździku w butonierce i laseczce w ręku.

Stąd „klub cylindrów” z pewnością będzie miał wielkie powodzenie, o czym świadczą również zamówienia w prężnym kapelusznictwie.

Bull.



Na gruzach zupełnie zniszczonego przez trzęsienie ziemi hinduskiego miasta Monghyr, zakwita powoli nowe życie. Mieszkańcy obok gruzów, swych domostw wznoszą szalasy i przystępują powoli do odbudowy.

NAJWIĘKSZY PRZYJACIEL WOŹNICY Niezwyczajna tragedia w Hamburgu.

W Hamburgu rozegrała się przed kilku dniami wyjątkowa tragedia. Na belce, nad żłobem konia, który stał przy nim przez 10 lat,

zawisł zwiłki człowieka. — Trzydziestoletni woźnica Ernest Krohn powiesił się na sznurze, po nieważ jego konia sprzedano. Woźnica nie mógł przeżyć rozstania z ukochanym zwierzęciem.

Słyszało się już często, że zwierzę rozpacza po utracie człowieka. W pewnej nawet wiosce nad Mozela biegało dziennie

wielki dog na cmentarz i kładzie się na grób swego pana. Ale, żeby człowiek wieszał się spowodu konia, to zdarzało się niezmiernie rzadko.

Ernest Krohn pracował od szeregu lat jako zwyczajny woźnica w przedsiębiorstwie Stellinger „Alte Eichen”. Był to człowiek, cichy, mało mówny, melancholijny. Gdy był smutny, siedział godzinami koło konia i rozprawił z nim.

Kiedy niedawno zakupiono nowy traktor, koń stał się zbędny. Zawiadano o tem Krohna, a jednocześnie sprzedano konia. Dla Krohna postanowiono wyszukać inną pracę.

Nabywca odebrał konia. Oświadczył on, że nie widział jeszcze nigdy takiego pożegnania konia z człowie-

kiem. — Odtąd Krohn milczał jak grób. Przez 24 godzin szukał go następnie po całym gospodarstwie, aż wkońcu znalazł go powieszzonego. Biedny woźnica miał w życiu tylko

jednego przyjaciela, który dzielił z nim wszystkie smutki i radości. Gdy maszyna wyrugowała jego przyjaciela wolał śmierć niż rozstanie.

Przybory szkolne za darmo



Otrzymanie można za znaczki zawarte w każdym pudełku pasty do obuwia ERDAL z czerwoną zębą. W każdym mieście znajdują się sklepy z przybory szkolnymi, które bezpłatnie zamienią znaczki na ołówki, stalówki, ołówki, cyrkle, zeszyty i t. d. poczęwszy już od dwóch znaczków.

Znaczki ERDAL to radość i pożytek dla młodzieży.

ŻYCIE W RUINACH.

KRWAWY SPÓR O WĘGIEL 70-letni górnik zabił sąsiada.

Dwaj pensjonowani górnicy w Raimbeaucourt 70-letni Louis Delporte i Aleksander Lagache, lat 56, mieszkali w sąsiednich domach od wielu lat, lecz żyli z sobą, jak pies z kotem. Obydwaj lubili zaglądać do kieliszka. Po pijanemu dochodziło często do gwałtownych sprzeczek na tle sąsiedzkich

nieporozumień. Onegdaj obydwaj do niego odprowadzili na cmentarz zmarłego... był w ostatnich czasach zatrudniony.

Po pogrzebie, zwyczajem tutejszym uczestnicy tego smutnego obrzędu udali się do szynku, by przy lampce piwa, lub wina otęsząć się z przykrego wrażenia Delporte i Lagache, nie szukając się zresztą wcale, znaleźli się przy jednym stoliku. Gdy alkohol zaczął działać, języki rozwinęły się i kłótnia rozgorzała na dobre. Przeciwnicy rozeszli się wreszcie, nie szczędząc sobie wymysłów. W niespełną godzinę po tem między nimi wybuchła znowu gwałtowna sprzeczka o stos węgla,

który leżał przed domem Delporta. Lagache stwierdził, że węgiel należy do niego. Delporte bronił się zawzięcie. W pewnej chwili Lagache udał się do swego mieszkania i wrócił, uzbrojony w pogrzebacz. Między przeciwnikami wywiązała się bójka, w czasie której Delporte porwał ciężką łopatę, i rąbnął nią z całej siły w głowę Lagache, kładąc go trupem na miejscu. Zabójca nie okazał najmniejszego skruchy po dokonaniu morderstwa i poszedł sobie nieszponownie na piwo do sąsiedniego szynku. Aresztowała go żandarmeria.

Zwycięstwo serca Powieść.

STRESZCZENIE POZACZKU.
Podczas wyścigów młody dowódca wojsk „Synowi Słońca”, Rydwan rozleciał się, a on sam odniósł rany. Podczas odniesienia go do domu uroczą Echenam, w której kochał się skrycie, zdradził przed nim, że przyczyną jego wypadku był podszept Syna Słońca. W domu odwiedziła go piękna i wyuczona najwyższa kapłanka Szeszeta Tamara. Jej załoty nie odniósł skutku, Renam zachłany w Echenam po wyzdrowieniu błaskił się dookoła jej pałacu. Podśluchawszy jej rozmowę przekonał się, że nie kocha Ek Bena. Następnego dnia ją odwiedził. Oboje wybrali się na ucztę do Syna Słońca. Ku przerażeniu Renama, Echenam rzuciła się w objęcia Syna Słońca. Następnego nocy przez zatekę przepłynął niewolnik i wradził się do pałacu Syna Słońca i wzięwszy się do sypialni utopił sztyret w jego sercu. Udało mu się szczęśliwie wymknąć i przedtym spotworzył zatekę. Ek-Ben na życzenie kapłanki Tamary rozpoczął śledztwo. Jako podejrzanego aresztowano Renama. Do więzienia przybyła Tamara. Przyznała się, że kazała zahipnotyzować Echenam, by ta rzuciła się w ramiona Syna Słońca. Na tę wiadomość Renam odrzucił Tamarę, a zakroziła mu straszną zemstą. Rada Szeszetu postanowiła zapytać wyroczni o osobę zabójcy Syna Słońca. Usłyszano imię Renama. Renam został zamknięty w podziemi. Udało mu się przy pomocy żelaznego preta wydrzeć przejście do podziemnego kanału. Podczas próby wylamania krat zemlał. Do Echenam przybył jej dawny adorator Hedzyszen z którym wyruszyła na przejażdżkę po morzu. Nagle zbuntowali się niewolnicy i wiosłem zabił Hedzyszena. Podczas burzy zginęli niewolnicy a Echenam była wyrzucona na samotną wyspę. Renam oknał się z omdlenia za kratami. Niewolnicy zwolnili go i postanowili wysłać...

— Czyżby oddalała się?... A może ona nie na jej poszukiwanie wjechała, skoro się oddała Wpa trwała się w ginący na horyzoncie punkt, aż oczy zachodziły jej łzami. — Oddalała się, oddalała... — zaczęła krzyżać, a gdy znikła za horyzontem, usiadła na skalnym zboczu, zalewając się łzami. Renamowi krzątającemu się obok paki, zdawało się, że słyszy czyjś krzyk. Spojrzał na morze, ale bar'a ginęła już za widnokręgiem. Stamtąd krzyk dolatywał nie mógł. — Przesłyszałem się — pomyślał i znowu zajął się wyładowywaniem skrzyni. Wyciągał z niej różne narzędzia, mające teraz dla niego nieocenioną wartość: siekiery, młotki, różne drobiazgi ułatwiające połów ryb, noże... Znowu jakiś krzyk — Krzyk nie złudzenie. Krzyk rozpaczliwy... — Co jest? — myślał — Czyżby wyspa była zamieszkała? Ale o tem wiedzieliśmy. Może to jakie zwierzę? Chyba nie... Odłożył pracę i zaczął wspinać się na nagie wzgórze. Może stamtąd wyjaśni zagadkę głosów, które potrochu zaciekawiały go, potrochu zaniepokajały. Ze wzgórze objął wzrokiem spory szmat pogorbionej ziemi. Uważnie patrzył po przybrzeżnych skalach, zamieniając się cały w słuch. Może jeszcze raz głos się odezwie i wskaże mu kierunek poszukiwań. Ale głos nie odezwał się. Zato Renam zauważył na niezbyt oddalonym wzgórze jakby skuloną postać człowieka. Serce gwałtowniej mu zabiło. Człowiek... Instynktownie popędził w stronę wzgórze, starając się nie spuszczać z oczu postaci. Nie ulegało wątpliwości, że na wzgórze był człowiek. Nagi człowiek Renam przystanął, namyślając się, czy warto gonąć taki kawał, ale in-

stynkt pchnął go naprzód. Krew gwałtowniej krążyła zaczęła w tętnicach, w skroniach biła jak młotem. Nagle objawienie przekleciało mu przez myśl: — To Echenam! Popędził, jakby skrzydła wyrosły mu w ramion. — Ona — ona tu na wyspie! Te cud!!! Echenam zauważyła go również. Nie zerwała się jednak w obawie, by nie gonić zwodniczej chimery. Dopiero dźwięk głosu Renama, ukochanego Renama przekonał ją, że to nie zjawia, nie gorączki marzenie, tylko rzeczywistość jasna i słodka. W chwilę potem, zamienieni w kochanków szalonych, zapomnieli w ascisku o wszystkim, tonąc w rozkoszy. Chwytywali ustami gorące swe oddechy, a oczyma śpiewali pieśń o szczęściu, które tak niespodziewanie, tak kapryśnie na nich spadło. Dziw, że wytrzymali jego potężne uderzenie i nie upięli się. Nareszcie spełniły się ich najdoszniejsze marzenia o ostatnich chwilach uważane za niedościgłe. Mogła go wreszcie zaprowadzić do swego obcego mieszkania pod rozłożysty kasztanowiec jako męża.

Popłynęły opowiadania. Wśród szlachy i pocalunków dowiedzieli się o historii swych ostatnich dni, o swej rozpaczliwej i męce, doprowadzającej niemal do obłędu, przed którym ratowała ich jakaś mglista nadzieja, jakiś instynkt pierwotnego człowieka, niewytłumaczony skutecznie przez cywilizację i kulturę. Tymczasem na ładzie przywódcy rewolucji nie zdolali ująć w karby posłuszeństwa tysięcy, oszołomionych wolnością, niewolników. Wysilki ich zakończyły się wybuchem nowej re-

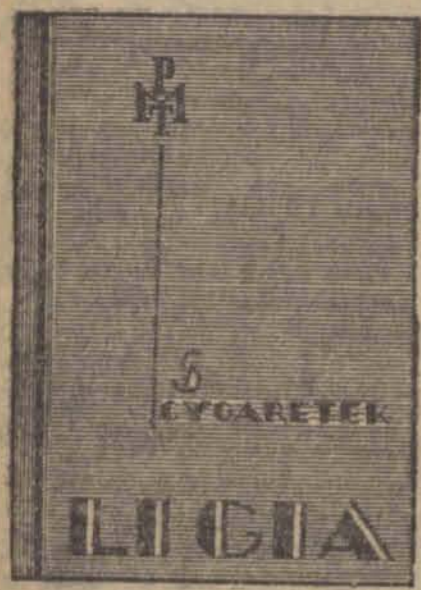
wolucji. Pożoga wojny domowej rozlała się po całym kraju, ogarniając swym płomieniem spokojnych dotychczas rolników. Śmierć zbierała obficie żniwo. Krew zabarwiała wody strumyków i rzek, krwawy kolor przybrały wody zatoki. Najniższe instynktu ludzkie i siła brutalna zapanowały niepodzielnie nad kwitnącym dotychczas krajem.

Szał ogarniał wszystkich. Aż pewnego ranka kłęby dymu ukazały się nad kraterem wulkanu, a głuchy podziemny ryk dobiegł do uszu zatrwóżonych ludzi. Rzucili się na kolana i, bijąc czołami o ziemię, przepraszać zgniewane bóstwo zaczęli. Złożyli krwawe ofiary. Ale bóstwo nie przyjęło ich, w dowód czego wyrzuciło z kamiennej gardzieli potoki płynące lawy, która gorącymi strumieniami spłynęła w dolinę. Jednocześnie ziemia drzęt zaczęła pod stopami oszalałych ludzi, a morze obrzydliwie, rozwścieconym bałwanami wdzierać się zaczęło na falujący grunt ochładzając go przed pieką morza ognia. Zaczęła się orgia dwu żywiołów: ognia i wody nad porażoną przez swych synów ziemią, która tonęła... Resztkami się wyrzuciła nad powierzchnię wrzającej wody garby, ale przecięgało to tylko agonję konania.

Wkrótce najwyższe szczyty sterzały ogłupiałe nad wodną pustynią, liczące pływające trupy ludzi, którzy tak niedawno zwali się panami ziemi. Błakały się one długo po bezmiarze wód, trafiając czasem na wyrzuczone wyspy, na której Renam ze swą ukochaną znalazł schronienie. Kaprysem losu ocalała ona przed żarliwością wody, która w tem miejscu oddała nowym panom przeobrzyna połać dna.

Koniec.

ZNAWCY CYGAR!



SPRÓBUJcie NOWYCH CYGARETEK „LIGIA“

CENA 500-1000

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W końcu lipca i początku sierpnia odbędzie się w gmachu Sejmu w Warszawie zjazd delegatów Polaków z mieszkających zagranicą...

W dniach od 18 do 23 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie trzecia sesja międzynarodowej Rady łowieckiej.

Do dancingu nocnego „Paradis“ w Warszawie przybył komornik sądu grodzkiego w towarzystwie policjanta i dwóch licytantów.

Odbyło się doroczne sprawozdawcze zebranie rady Izby Lekarskiej warszawsko-białostockiej...

KRATCZKI.

Młocka Karasia. Krwawy taniec.

Niema bodajże na świecie człowieka, którego stać było na luksus mówienia prawdy. Tylko człowiek bardzo naiwny i niedoświadczony może twierdzić, że należy mówić prawdę.

Niektórym ludziom się wydaje, że nie kłamią. I mylą się. Kłamię każdy na każdym kroku, kłamię słowem, czynem, myślą.

Ille razy siedzimy przy jednym stole z ludźmi, którzy gadają idjotyzmy, o których wiemy, że we łbie zamiast mózgu mają nawóz...

Spróbujcie mówić prawdę, a w ciągu 24 godzin będziecie mieli absolutnie i wyłącznie samych tylko wrogów.

Trudno. Musimy kłamać. Musimy robić przyjemny wyraz twarzy w towarzystwie ludzi nudnych i głupich.

Radzimy się w pewnych sprawach z osobnikami, których rady zawsze uważaliśmy za najgłupsze...

osobnikami, których rady zawsze uważaliśmy za najgłupsze, radzimy się ich jednak, aby sędzieli, że wierzymy w ich zdrowy rozum.

Ale bez kłamstwa życie byłoby nie możliwe, a prawda jest jedynie zwrotem retorycznym, niema jest bowiem nietylko w stosunkach między ludźmi, ale między ludami, państwami...

PRZYJAZŃ.

Józef Młocka i Jan Karas byli kiedyś przyjaciółmi i obiecywali sobie, że przyjaźń ich przetrwa wszystko.

Sytuacja zresztą była zupełnie jasna, Jasia bowiem w sposób wyraźny wyróżniała Karasia, nie zwracając większej uwagi na Młocka.

Stało się w ten sposób, że na zabawie w Rokinie zjawili się pewnego razu zarówno Młocka i Karas jak i Mielczarska.

Młocka zamiast złość swą i hańbę wyładować na Mielczarskiej, rzucił się na eks-przyjaciela i rzetelnie go wymłócił.

Sąd Grodzki skazał Józefa Młocka za zadanie ciężkich uszkodzeń ciała Janowi Karasowi na 6 tygodni aresztu i 50 złotych grzywny.

Puste autobusy w Częstochowie.

Z Częstochowy donoszą: Towarzystwo „Citroen“, prowadzące jak wiadomo, miejską komunikację autobusową w Częstochowie...

Częstochowy przewiduje taką możliwość przy zmniejszeniu się frekwencji pasażerów poniżej 30 proc. miejsc w autobusach.

PANACRIN

tabletki do ssania CHRONIĄ PRZED

GRUPA ANGINA INFLUENZA



Hrabia i wójt. Żelony delegat.

Z Wilna donoszą: Pewnego dnia do majątku hrabiego Józefa Tyszkiewicza przyszła delegacja miejscowej ludności.

— Pan hrabia jest wielkim paucem — rozumnolali chłopci. — Wstawił się za nami. Przyszli chłopci do hrabiego, zdjęli czapki i czekają.

— A to ty, swolocz, komisarz, komunista, bolszewik... i t. d. i t. d.

Potok słów z hrabiowskich ust był przykry i obraźliwy Obuchowicz jednakże zachował się spokojnie.

RADJO-KACIK.

DZIS WIECZOREM: RASZYN. 16,40 Przegląd czasopism kobiecych. 16,55 Koncert solistów.

PIĄTEK: RASZYN. 7,00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 7,05 Gimnastyka. 7,25 Muzyka poranna (płyty).

— Nie będę się strzelał do pistolety — pomyślał. — Podam do sądu — Jest w Polsce sprawiedliwość!

na 500 złotych grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

OTYŁOŚĆ

Serca otyłych, obłożone tłuszczem, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa.

Ziela Magistra Wolskiego „Degrosa“ zawierają jod organiczny, znajdują się w morskiej roślinie Yabanga...

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.

EDMOND JALOUX. Wyjazd.

Ludzie, przybywający na okręt ze swymi walizkami, torbami i plecakami, mieli twarze ożywione i zatroskane zarazem.

— Nadal powtarzać będę to samo — rzekła Klementyna, patrząc na męża — dlaczego wyjeżdżasz?

nie jest. Odebrałabyś mi odwagę do wyjazdu. Bowiem w granice rzeczy, moja droga, kochałem tylko ciebie.

— Dlaczego nigdy dotąd nie mówiłaś ze mną w ten sposób? — zapytała. — Cóż chcesz? Nie jestem człowiekiem wymownym...

— Trzeba brać ludzi, jakimi są. Wiesz zatem obecnie, że i ja także potrafię mówić, jak inni, zapewniając cię o swym uczuciu...

— Tak — tak — potwierdziła bezmyślnie. Rozległ się dzwonek. Należało rozstać się.

Auto czekało na Klementynę. Ukryła się w nim i tutaj zapłakała. Płakała tylko nad sobą.

— Co za miła niespodzianka! — rzekł. — Przeszkadzam ci, może? — Chciałbym, żeby tak było.

kolwiek. Chwile, jak obecna, dodają wartości życiu. Weszła do niewielkiego pokoju, w którym przyjmował ją zawsze.

— Posłuchaj — rzekł — dość mam tego, że tak krótko tylko widywałem cię. Mówiłaś mi nieśmiało temu, że gotowa jesteś zamieszkać ze mną.

— Nie kochasz mnie już więcej? — Więcej niż kiedykolwiek. — Dlaczego zatem zmieniłaś zdanie?

— Nie mów podobnych rzeczy, świadczących, że miewasz kaprysy... Dlaczego się opierasz? Weź rozwód, i rad będzie dzielić twe życie.

— Młoda kobieta w myśli widziała przed sobą emigranta... słyszała jego ostatnie słowa. Morze mogło być niespokojne...

— Mówiłaś mi przecież, że kochasz mnie jeszcze, nie zatem nie zaszło w twym życiu... — Poza tobą niema nikogo, istotnie... Ale zrozumieć mnie nie możesz.

SPORT

Mistrzostwa szermiercze Europy w Warszawie.

Dokładny program rozgrywek.

W dniach 20-29 czerwca b. r. odbędą się po raz pierwszy w Polsce, a mianowicie — w Warszawie, szermiercze mistrzostwa Europy, które zgromadzą najwybitniejszych europejskich zawodników w walce na broń biała.

Dokładny program rozgrywek przedstawia się następująco:

20 czerwca: zespołowy turniej na florety pań i panów. Tytułu mistrza Europy bronią: Węgry i Włochy.

21 czerwca: eliminacje w indywidualnym florecie pań. Tytułu mistrza broni Włoch Guaragna.

22 czerwca: eliminacje w indywidualnym florecie pań. Tytułu mistrzowskiego broni Angielka Neligan. Jednocześnie — finały indywidualnego floretu pań.

23 czerwca: finały indywidualnego floretu pań i zespołowy turniej w szpadach. Tytułu mistrza w tej ostatniej konkurencji broni Italia.

24 czerwca: finały drużynowej szpady pań.

25 czerwca: — dzień odpoczynkowy.

26 czerwca: eliminacje w indywidualnej szpadzie pań. Tytułu mistrzowskiego broni Francuz Bouchard.

27 czerwca: finały indywidualnej szpady pań i turniej drużynowy w szabli pań. Tytułu bronią Węgry.

28 czerwca: finały drużynowej szabli pań.

29 czerwca: indywidualna szpada pań. Tytułu mistrzowskiego broni Węgier Kabos.

Polscy wioślarze zaproszeni na spływ dookoła Berlina.

Niemiecki Zw. Wioślarski zwrócił się oficjalnie listem do Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich z propozycją udziału naszych wioślarzy w spływie dookoła Berlina. Spływ odbyć się ma w dniach 9-

18 czerwca br. Prócz wędrowki wodnej program przewiduje liczne zwiedzania Berlina, Poczdamu i t. d. Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 maja b. r.

Sport w kilku słowach.

W dniu dzisiejszym odbędą się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, półfinałowe walki pierwszego wiosennego kroku bokserskiego. Wyniki dotychczasowych walk są następujące: waga musza: Głuba (IKP) zwycięża na punkty Bończyka (Zi) i Zasina (Zi) — Uznańskiego (IKS); waga kogucia: Smigielki (IK) wyrusza przez techniczne k. o. w II rundzie z Muszyńskim (Zi) i Troszczyński (G) bije na punkty Dalewskiego (Z); waga piórkowa: Walczak (ŁKS) zwycięża na punkty Goliszewskiego (G) Gradowski (ŁKS) Józwiaka Kaczmarek (G) — Górskiego (IUT) i Koski (G) Tala-

dasza (G); waga lekka: Pelzowski (ŁKS) zwycięża na punkty Szczy (UT) Gawłowski (UT) Kurzewskiego (ŁKS) Kubak (G) nokautuje w I rundzie Relicha ŁKS. waga półśrednia: Zieliński (G) zwycięża w III rundzie przez techniczne k. o. Snowackiego (ŁKS), Skonieczko (G) zwycięża na punkty Bogusła (IKP), Kin dler (UT) Szmidego (Zi) Pałczewski (Zi) Mellera (UT) i Orłowski (ŁKS) — Gurnińskiego (G).

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu „Sily“ przy ul. Głównej 17. o godz. 11 przed południem doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego.

W Łodzi czelowy zespół pikarski z Budapesztu IIIK. E. R., który rozegra dwa mecze. Pierwszego dnia Węgry grają z zespołem kombinowanym, zaś drugiego dnia z ligowym ŁKS.

W nadchodzącą niedzielę ŁKS. otwiera sezon biegami na przełaj w których wezmą udział członkowie wszystkich sekcji. Odbędzie się bieg na 3 km. na przełaj dla mężczyzn i na 1000 m. dla kobiet. Biegi rozpoczną się o godz. 11 na boisku przy Al. Unii.

Ostateczna klasyfikacja drużynowa zapaśniczych mistrzostw Polski rozegranych w Łodzi, przedstawia się następująco: 1) Warszawa 27 pkt. 2) Śląsk 11 pkt. 3) Poznań 2 pkt. 4) Kraków 2 pkt. W klasyfikacji klubowej na pierwszym

Mecz bokserski Polska — Węgry nie dojdzie do skutku?

Jak wiadomo Polski Związek Bokserski nie zgłosił swoich zawodników do mistrzostw Europy, domagając się poprzednio wyjaśnień od Zw. Węgierskiego w sprawie oddania organizacji zawodów w ręce zawodowego menażera. Gdyby start naszych bokserów na mistrzostwach Europy nie doszedł do skutku,

odwołany zostanie również projektowany na 18 maja międzypaństwowy mecz Węgry — Polska.

Sprawa meczu z Austrią nie została jeszcze zdecydowana. W każdym razie, gdyby Warsz. Związek Bokserski nie zgodził się na organizację zawodów, Polski Zw. Bokserski zrezygnuje z tego meczu.

Mistrz Łodzi w tenisie stołowym zawieszony przez własny klub.

Klub Sportowy „Orle“ dał nowy dowód, że jest zwolennikiem zdrowych zasad w życiu sportowym, zawieszając na niesubordynację względem

władz klubowych tegorocznego mistrza Łodzi w tenisie stołowym Lucja na Winszego.

Ponieważ jednocześnie z Winszem zawieszonych zostało

Jeszcze 2 zawodników

pierwszej drużyny tenisa stołowego — Łatecki i Placek — kierownictwo sekcji zmuszone było do wystawienia do toczących się obecnie mistrzostw drużynowych Łodzi w tenisie stołowym drużyny rezerwowej.

Drużyna ta odniosła ostatnio 2 zwycięstwa, bijąc drużyny Y. M. C. A. 6:4 i Jutrznie także 6:4, przyczem wyniki ostatniego spotkania były następujące: Celeban-Charlupski 1:1 Paził-Naftalewicz 2:0, Góralczyk-Rozenowaj 0:2, Góralczyk M-Altman 2:0 i Hoffman-Erichman 1:1.

Spotkanie drużyn drugich dało wy nik 7:3 dla „Orli“.

Popularna Pielgrzymka do Rzymu.

Tutejszy Oddział Wagons-Lits Cook organizuje w okresie Zielonych Świąt Popularną Pielgrzymkę do Rzymu pod protektorem J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego w czasie od 17 maja do 26 maja połączoną ze zwiedzaniem Padwy i Wenecji (zwiedzenie Neapolu za osobną dopłatą zł. 60).

Cena udziału w Pielgrzymce, obejmująca przejazdy kolejowe, paszport zagraniczny i wzy, pobyt i utrzymanie, wszelkie napitki, opłaty za zwiedzanie wynosi zł. 385.

Ilość miejsc ściśle ograniczona, wobec czego o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Leży w interesie zainteresowanych zgłosić swój zapis możliwie w jaknajkrótszym czasie w tuteljszym oddziale Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynnie od godz. 9 do 20, tel. 170-77.

DOKTOR KLINGER
Specj. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9 do 11 rano, od 6 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 wpol.

Dr. med. L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucnych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta od godz. 9-1.
CENY LECZNIC.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych, moczopłucnych
Przeprowadził się do ul.
Piotrkowska 90, tel. 129-45
Przyjmuje od 8-21 od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po pol.

Dr. med. L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne, moczopłucne.
NAWROT 32, tel. 213-18.
Przyjmuje od 3-10 rano i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 w pol.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. J. NADEL
akuszer — ginekolog
przyjmuje od 3-5 i od 7-8 wiecz.
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92.

LECZNICA „OMEGA“
Lekarzy specjalistów
Główna 9, Gabinet dentystyczny
telefon 142-42.
przyjęcia na miejscu, wizyty na mieszkanie.
Kąpiele elektryczne. Analizy lekarskie.
Lampa kwarcowa. Rentgen. Diatermia.
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI
Specj. chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucnych
6-go Sierpnia 2, tel. 118-33
Przyjmuje od 3-4 i od 8-9 wiecz. w niedz. i święta od 10-1 po pol.
Zapobieganie do godz. 11 wiecz.

DR. MED. HALTRECHT
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne.
Piotrkowska 10. Telef. 245-21.
Przyjmuje od g. 8-ej rano do g. 1-ej w pol. i od 5 do 9 wiecz.
W niedziele i święta od 10 do 1 w pol.
Dla bezrobotnych ceny leczenia.

Dr. med. MARKOWICZOWA
Choroby skórne, weneryczne.
Zawadzka 14
telefon 166-35.
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 8 wiecz.

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne, weneryczne
Piotrkowska 56. Tel. 148-62
Przyjmuje codziennie od 14-4 ppoł. od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 w pol.
Ceny lecznicowe.

Doktor SOŁOWIEJCZYK
powrócił
Choroby weneryczne i skórne
Piotrkowska 99, tel. 144-92
Przyjmuje od godz. 5-9 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA J. Rozin-Reichowa
Zgierska 38
(naprzeciw Zgierskiej 15).
Przyjmuje 10-1 i 4-7 wiecz.
CENY LECZNIC.

OKAZJA!
Willa murowana pięknie położona, z ogrodem owocowym (40 drzew owocowych) w Radogoszczu, sucha miejscowość, 10 min. tran wjeżdżamy natychmiast tania do sprzedania, lub do wynajęcia w całości, albo częściowo. Władomości: Grand-Hotel pokój 441, od 9-1 i od 4-6.

Dźwiękowy OŚWIATOWY
Kino-Teatr
Wodny Rynek 44. Dojazd tramw. 6 i 10

Od wtorku dnia 20 marca i dni następnym wielki podwójny program:

I. ŻYWIOT, CUDA I MEKA CHRYSZUSA
Film, który każdy powinien bezwzględnie zobaczyć!

II. QUO VADIS...?
Potężny dramat historyczny podług nieśmiertelnego arcydzieła Henryka Sienkiewicza.
Początek przedstawień we wszystkie dni o godz. 12-ej w p.
Ceny miejsc dla młodzieży: I. m. 25 gr., II. 20 gr., III m. 15 gr.
Ceny miejsc dla dorosłych: I. 80 gr., II. 60 gr., III 40 gr.
Dla dorosłych na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 gr. Sala należyście ogrzana.

CHORZY NA RUPTURY, SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA I RÓŻNE KALECTWA!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się sielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne leczenie bandażem ortopedycznym mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptyury u mężczyzn kobiet i dzieci bez operacji.

NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i guzów kości leczenie gorszy ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kieszek leczenie bandażem brzuszno- i spec. bandażem na ruptyury powrotne po operacji.

Zakład Ortopedyczny: Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ul. Wileńska Nr. 10, (front, parter) tel. 221-77
30-letnia praktyka i pełna gwarancja.

Uwaga
Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiste. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.

PODZIEKOWANIE
Ta droga składam serdeczne podziękowanie wielkiemu specjalistce W. Pann Dyz. J. RAPAPORTOWI zamiesz. w Łodzi, przy ulicy Wileńskiej 10 — za nader umiejętne i celne iwo zniekulowanie mi bandażu Jego metody. Dzięki nim zostałam całkowicie uwolniona od przepukliny, za co na tem miejscu wypowiadam moją serdeczną wdzięczność.
(—) KOŁODZIEJSKI Z. Belchatów, ul. Zamczek Nr. 1.

Życie ekonomiczne.

BAWELNA.
Nowy Jork, 22 marca. Loco 12.15; marzec 11.90; kwiecień 11.91, maj 11.92-93.
LIVERPOOL, 22 marca. Marzec 6.20; kwiecień 6.19; maj 6.18.
BREMEN, 22 marca. Loco 13.50; marzec 13.42; maj 13.49; październik 13.81.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

LONDYN — NADAL MOCNIEJSZY.
Dewizy angielska w dalszym ciągu kształtowała się zwyklowo.

PAPIERY PROCENTOWE.
Premijowa Pożyczka Dolarowa, seria III 52,25 Fremiova Pożyczka Inwestycyjna 109; Państwowa Pożyczka Konwersyjna 1924 r. 61,00; Konwersyjna Pożyczka Kolejowa 1926 r. 56,25; Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 72,50; Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 57,88; Listy Zastawne Banku Rolnego 83,25; Listy Zastawne Banku Krolnego 94,00; Listy Zastawne Banku Gosp. Krol. I em. 94,00; Obligacje Komunalne Banku Gosp. Krol. I em. 83,25; Obligacje Komunalne Banku Gosp. Krol. I em. 94,00; Listy Zastawne T-wa Kredyt. Przem. Polak. 69,00; Listy Zastawne Tow. Kredyt. Ziemiak. w Warszawie 38,50; Listy Zastawne Tow. Kr. Ziemiak. w Warszawie 47,00; Listy Zastawne Tow. Kr. Z. w Warszawie 1925 r. 82,50; Listy Zastawne Fow. Kred. m. Warszawy 52; Listy Zastawne Tow. Kred. m. Łodzi 33 r. 45,50.

NIJEDNOLITA TENDENCJA DLA AKCYJ.
Zebranie giełdy akcyjnej było mało ruchliwe, nastroj panował zmieszany.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 79,50; Lipop 11,90; Starachowice 10,80.

GIEŁDA ZBOŻOWA WARSZAWSKA I POZNAŃSKA

Warszawa, 22 marca. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej, kursy ustalone na podstawie cen giełdowych. Notowania bez zmiany. Ogólny obrót 2,733 ton, w tem żyta 2,240 ton. Usposobienie spokojne.

Poznań, 22 marca. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: żyto 14,75; Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych: żyto 14,50-14,75; pszenica 17,25-17,50; mąka żytnia I gat. 0-55 proc. z workiem 21,60-22,00; mąka żytnia razowa 0-95 proc. z workiem 17,00-18,00; mąka pszenna I gat. A 20 proc. z workiem 31,25-33,50.

WALNE ZEBRANIE L. R. R.

W dniu 24 marca r. b. o godz. 16-ej w pierwszym terminie, a o 17-ej w drugim terminie odbędzie się w auli Państwowej Szkoły Technicznej-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115, doroczne Walne Zebranie Łódzkiej Rodziny Radjowej.

NOWA POLSKA OPERETKA w Teatrze „S.30“

Okazało się, że twórczość rodzima może mieć większe powodzenie niż twórczość zagraniczna. Pomyślniecznie zaprzęgnięto się na wystawienie pierwszej polskiej komedii muzycznej znanej i cenionej spółki autorskiej Krzewiński-Brodziński z muzyką polskiej kompozytorki Fanny Gordon „Yacht Miłości“ („New York Baby“) i odtąd okazało się Operetka ta dobiegła liczby 125-ciu przedstawień i pomimo okresu przedświątecznego, nie o 6-ej po poł. nad kasa widnieje napis „Wszystkie bilety sprzedane“.

Zespół aktorski dano pierwszorzędny: Głodek, Brochocka, Krzewiński, Zdzitowiecki, Oledziński oto nazwiska czołowe. Huragany braw zbiera piękna tancerka importowana z baletu paryskiego Tamara Karniewicz za wschodnie fałszy.

Operetka wyreżyserowana przez reż. Zdzitowieckiego wręcz znakomicie (czego nie można powiedzieć o poprzednio granym „Szarobek-Waldena-Muelleru operetka b. słabej i szybko zdjętej na szczeście z afisza). Efektowna oprawa dekoracyjna dla danym art. mal. Jan Zamojski.

Rewelers i girls staćceni kapitalnie.

Ze swada prowadzi orkiestrę Mira Werszczyńska. Dano widowisko piękne, ale też osiągnięto największy sukces artystyczny w bieżącym teatralnym sezonie.

Repertuar teatru „S.30“ zapowiada jako następną premierę polską komedii muzyczna Krzewińskiego i Brodzińskiego z muzyką St. Ferszki „Polowanie na lampartu“. Premiera (al nowości dana będzie na jubileusz Józefa Redy. Melitta Sk.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa sliwkowa z kluseczkami, śledzie marynowane z kartofelkami, naleśniki.

MEBLE po cenach najniższych trwałości i najnowszych fasonów poje dyczne oraz całkowite urządzenie jak: sypialnie, stółowe, kuchenne wielki wybór tren poleca na spłaty i za gotówkę Skład Mebli, Salić ernia Salka i Podwieńna Luster **J. KUKLIŃSKI ZACHODNIA 32.** Uwaga: Przyjmuje się oddawanie mebli.

Skóra twarzy to skarb, a wigo trzeba ją szanować, dlatego wszystkim goją się najłepszym i najcieńszym ostrzem gwintu **-ESEL- ODKRÓMNA ELASTIC** Do nabycia wszędzie.

Złoto BIZUTERIA, SREBRNO kwity lombardowa kupuje płać na wyjązta ceny. Zakład Jubilerski **J. Fijałko, Piotrkowska 7**

CZARNA BRODA SZEWCĄ.

Mistrz kopyta przed królem.

W związku z filmem który cieszy się obecnie ogromnym powodzeniem pod tyt. „Prywatne życie Henryka VIII”, warto przytoczyć tu ciekawą historię, związaną z osobą tego okrutnego króla.

W roku 1530 żył w Canterbury, w Anglii, skromny szewc, John Brusby którego jedyną wyróżniającą go cechą była jego

wspaniała kędzierzawa czarna broda,

metrowej niemal długości, starannie pielęgnowana. Utrzymywano, że była to najpiękniejsza broda w całej Anglii.

Pewnego razu zawitał do Canterbury król Henryk VIII i, słysząc dużo o tej niezwykłej brodzie, zaprzagnął ją zobaczyć. Zyczenie jego było oczywiście rozkazem i sam burmistrz zajął się sprząwieniem szewca przed królewskie oblicze. Król oglądał z niezwykłym zainteresowaniem wspaniałą brodę jakiej nie widział jeszcze nigdy — i wyraził jednocześnie żal, że właścicielem takiego unikatku

jest skromny szewczyzna.

Zdaniem króla dla samej tej brody wart był być czemś lepszym. Zwrócił się więc do szewca zapytaniem, czy ma jakieś rozsądne życzenie.

— Życzenie, owszem, mam — odparł szewc — ale trochę niezwykłe.

— No, wyjaw je, jeśli będzie możliwe to go spełnimy.

— Wasza Królewska Mość, pragnąłbym być wspaniałym i z pompą pochowany.

— Do licha! — zawołał król zdumiony — tak ci się spieszy z pogrzebem? Jesteś przecie w sile wieku! To jest istotnie

niezwykle życzenie!

Szewc wyjaśnił, że wcale nie chce on zaraz umierać. Ale kiedy przyjdzie pora, to pragnie, aby mógł być pochowany tak, jak lord Losdale, zmarły przed rokami, aby w pogrzebie wzięli udział wszyscy członkowie magistratu w paradnych strojach z burmistrzem na czele i, oczywiście, orkiestra.

Właściwie życzenie twoje nie jest trudne do spełnienia — odrzekł król. — Nie mogę wyprawdzie nakazać tego burmistrzowi, ale jest on dość rozsądny, aby pamiętać, że jest to moje życzenie i niewątpliwie

zastosuje się do niego.

Burmistrz, zaskoczony w najwyższym stopniu tą nieoczekiwaną ambicją szewca, skłonił się z szacunkiem przed królem.

— Musisz jednak ze swej strony także coś dla miasta uczynić — ciągnął król. — Gdybyś tak zostawił mi stół w spadku swą wspaniałą kruczą brodę?

— Ach miłoścy królu! Jakież to będzie zaszczyt dla mnie i dla mojej brody! — zawołał zachwycony szewc.

Uśmiechnięty, że uzyskał więcej, niż się mógł spodziewać, wyszedł szewc wraz z burmistrzem. Na dworzec wyraził jeszcze jedno życzenie, aby te wzajemne zobowiązania mogły być potwierdzone na piśmie. Burmistrz polecił mu zgłosić się najajutrz do ratusza, gdzie spisano w tej sprawie szczegółowy protokół.

Oczywiście sprawa ta przedostała się bardzo szybko do wiadomości szerokiego ogółu — i pokłiwano sobie z szewcą i jego próżnością.

Mineło czterdzieści lat. Król Henryk VIII nie żył już dawno, jak również i burmistrz Canterbury. W Anglii panowała królowa Elżbieta, a Canterbury miało nowego burmistrza. U-

mięra wreszcie i szewc John Brusby który do ostatniej chwili cieszył się ze wspaniałego pogrzebu, jaki na niego czekał. Spadkobiercy zmarłego zgłosili się do magistratu, aby zażądać wypełnienia

dawnego zobowiązania.

Nowy burmistrz przestudował starannie stary, wyciągnięty z archiwum, protokół, jak również osobistą notatkę poprzedniego burmistrza i zwracając się do spadkobierców, rzekł:

— Mój poprzednik, aby nie wywoływać gniewu okrutnego króla Henryka przyjął to oryginalne zobowiązanie w imieniu miasta i jest ono ważne. Ale zobowiązania są wzajemne. Miastu należy się ta wspaniała krucza broda, która ma być przechowana w szklanej szafce.

— Niestety, panie burmistrzu, broda ta nie jest już czarna; z wierzchu jest szara, a ze spodu nawet biała.

— Wiem o tem — odparł z uśmiechem burmistrz — ale ponieważ nie jest ona czarna, jak było umówione, nie potrzebujemy już jej. Wobec tego i nasze obowiązki są zlikwidowane. Magistrat nie będzie asystować w pełnym składzie na pogrzebie. Żeby jednak nie robić zmarłemu zawodu wyślemy na pogrzeb

deputację miejskich zamiataaczy ulic.

To jest wszystko, co możemy dla niego zrobić.

Na szczęście, szewc Brusby już tego nie widział.

PIĘKNA MELODJA DJABŁA.

Prorocze sny

Ciekawe zdarzenia w ciągu wieków.

Niedawno w Paryżu przy herbatce kilka osób gawędziło na temat proroczych snów, przyczem jeden ze starszych słuchaczy przytoczył kilka opo-

wiadań, związanych z tem niezbadanym jeszcze przez naukę

ciekawem zagadnieniem.

I. Cycecon opowiadał o tem, jak jeden z jego przyjaciół widział we śnie świeże i smaczne jajka, które zjadł z wielkim apetytem. Nazajutrz przyjaciel rzymskiego oratora udał się do wróżbiły, znawcy snów, aby wyjaśnić znaczenie tej zjawy sennej.

— O, szczęśliwy synu Rzymu, — powiedział wieszcz swemu klientowi: — Białko z jajka, któreś Ty jadł we śnie, oznacza, że w krótkim czasie będziesz miał do swej dyspozycji dużo srebra; żółtko zaś oznacza, że potężny syn Rzymu będzie miał w swym posiadaniu tak że i złoto!

Przeszło kilka dni a przyjaciel Cycecon otrzymał nieoczekiwany spadek w postaci

dwóch tysięcy rzymskich monet,

z których jeden tysiąc stanowiły srebrne monety, a drugi tysiąc — złote monety.

II. W czasie krzyżowych wypraw jeden z znanych rycerzy galijskich po drodze do Grobu Świętego został schwytany do niewoli i osadzony w kamiennej wieży Saracenów. Rycerz zupełnie utracił nadzieję wydestania się

kiedykolwiek na wolność.

W swym zamku na brzegu Rodanu w jakim pozostawił ukochaną żonę, w stanie błogosławionym. Teskniał w swej kamiennej celi, rycerz uroczyście zaprzysiął, że odda swego przyszłego potomka na służbę Bożą, jeśli tylko przed nim otworzą się drzwi więzienia.

Po tem przyrzeczeniu, następnego rycerz widział we śnie światłego starca, trzymającego na rękach dwoje niemowląt, nieprzeciętnie ładnych. — Oto twoi synowie — rzekł starzec, oddając mu chłopczyków. — Lecz który z nich będzie na chwałę Bogu?

— Obydwa! — ze wzruszeniem we śnie odpowiedział szczęśliwy ojciec.

— Daj mi tylko, ojcze duchowny, sposobność wyjścia z niewoli.

Następnego dnia do twierdzy wpadł oddział Krzyżaków, uwolniwszy natychmiast wszystkich jeńców. Rycerz szczęśliwie powrócił do ojczyzny i przy wejściu do swego zamku, zauważył żonę, trzymającą

na rękach bliźnięta.

Symboliczny sen spełnił się w rzeczywistości, to też pobożny szlachcic poświęcił swe dzieci kościołowi. Jeden z jego synów został biskupem ewodkim, drugi zaś — rycerzem zakonu Św. Ducha.

III. W czasie rewolucji francuskiej jeden z biednych paryskich szewców, smacznie śpiąc w swoim pokoju, usłyszał głośnie polecenie: — Wstań, staruszek, otwórz drzwi,

a będziesz szczęśliwy! —

Szewc natychmiast wyskoczył z postanienia i spełniając rozkaz, otworzył drzwi na cichą ulicę Vertue. Poruszony

tem dziwnym zjawiskiem staruszek czekał minutę, gdy nagle na kamieniacz dążył się słysząc pośpieszne kroki i do chaty rzemieślnika wpadł jakiś arystokrata, brocząc we krwi. Przybyły wyciągnął torebkę z pieniędzmi i, wręczywszy je gospodarzowi, powiedział: — weź sobie to złoto, przyda się tobie, bracie, a mnie już zbyt cznie, bo jestem zabity. —

Po kilku minutach arystokrata

zmarł na rękach szewca.

Ten ostatni za otrzymane 500 ludo-rów otworzył sobie duży zakład obuwia.

IV. Inny sen, który się sprawdził w rzeczywistości, miał miejsce ze znanym kompozytorem dawnych lat — Józeфом Tartini. W cichą letnią noc muzyk widział we śnie diabła z ogonem i rogami, przy świetle księżycy grającego na skrzypcach oryginalną i piękną melodię. Czulem uchem twórcy muzyk zapamiętał każdą nutę tej nadzwyczajnej sonaty i po przebudzeniu natychmiast zapisał ją w swoich zeszytach.

Owozem tej sennej melodii jest znany utwór „Sonata diabolica”. Najwięcej sławy przysporzyła artyście właśnie ta melodia, dobrze znana w wielu miejscach muzyki nawet doby obecnej.

V. Król Henryk IV. w ciągu jednej i tej samej nocy kilka razy widział we śnie jaskrawą tezę, która błyszczała nad jego głową.

Zabobny król wezwał jednego ze starych dworzaków, prosząc o wy tłumaczenie tego wspaniałego snu. Siwy marszałek zamyślił się i wyszedł ni by po informację, lecz do pokojów królewskich

więcej nie powrócił.

Tegoż samego dnia władca Francji został zamordowany sztyletem przez Ravallaca.

Po tej zbrodni stary marszałek dworu przyznał się, że według senników tych czasów, widziana we śnie tezza symbolizowała nagłą i niespodziewaną śmierć.

J. K.

PODSŁUCHANE.

OPRÓCZ...

— Zerwałeś z Lucją?
— Zerwałem.
— Zwróciła ci choć wszystkie listy?
— Zwróciła oprócz trzech.
— A jakie to były te trzy?
— Towarzystwa Kredytowego po pięć tysięcy złotych każdy.

BUCHALTERJA.

— Słuchaj, Piperman, ty powieś mi, jakim sposobem ten głupi buchalter Kugelsztoser zrobił się tak niezbytym dla bankiera Goldchopera, że ten się obejść bez niego nie może?
— I kalkiem prosto — nie rozróżmiesz? — poprostu zrobił mu w książkach taki galimatias, że nikt inny zorientować się w nich nie może.

ZAWCZEŚNIE.

Halina stoi obok samochodu. Przepadkiem nadchodzi jej dobry znajomy.
— Cieszę się, że panią widzę. Czy pani już kogoś przejechała?
— Co pan myśli, przecież ja dopiero się uczę jeździć.

POWRÓT DO DZIECIŃSTWA.

— Naprawdę, że w Zakopanem ludzie stają się młodszy.
— To mało, stają się niemowlętami.
— Jaki to?

— No proszę, mecenas Cukrowski jechał na dworzec autem, do Zakopanego koleją, w Zakopanem z dworca biegł jak młodzieniec gonił na nartach jak chłopak, bawił się na dancingu jak dziecko, a do pensjonatu wracał na czworakach.

Chodzenie na sztucznych nogach.



Pewien Amerykanin w Kalifornii konstruował sztuczne nogi poruszane za pomocą pedałów.

Trujące usta pięknej damy.

Artysta malarz o sex-appealu.

Artysta malarz, Van Dongen, opublikował w prasie paryskiej sensacyjny artykuł o sex-appealu, zwracając na siebie wielką uwagę czytającej publiczności.

— Zupełnie nie pojmuję, co oznaczają słowa sex-appeal — przyznaje się na wstępie. — Myślę że zastępują one wyrazy, służące dotychczas do określenia

pojęcia piękna i czaru.

Ostatnio jednak świat został tak dalece zamerykanizowany, że powstała konieczność używania amerykańskich nazw. Pojęcie sex-appealu nie jest wcale nowe i z uwagi na to, że w sex-appealu niepoślednią rolę odgrywa wszelkiego rodzaju oprawa, to królem sex-appealu należy uznać Ludwika XV, który wynalazł jedwabne pończoszki i pierwszy lansował modę wysokich obcasów.

— Aby upiększyć się i ukryć to co jest brzydkie, niewiasty chodzą do fryzjerów i wychodzą stamtąd przemienione i upewnione, że ich wdzięki mają nieodpartą wpływ na mężczyzn. Dla kobiety zatem słowa sex-appeal

oznaczają fryzjera.

modystkę, instytut piękności i wityrny jubilera — wogóle wszystko to, czego używa się dla zwiększenia uroku i podkreślenia powabów. Jeśli zaś chodzi o mężczyzn to naodwrot — każdy z nich uważa, że rozporządza dostatecznym zapasem sex-appealu i nie potrzebuje uciekać się dla podkreślenia tego stanu, do środków kosmetycznych.

— Poradziłem kiedyś — pisze Van Dongen — pewnej damie, aby zaprzestała malowania ust, bo sztuczna piękność purpurowych warg nikogo nie oszuka, a prócz tego pomadka karmino-

wo zostawia ślady u mężczyzny po pocałunkach, co

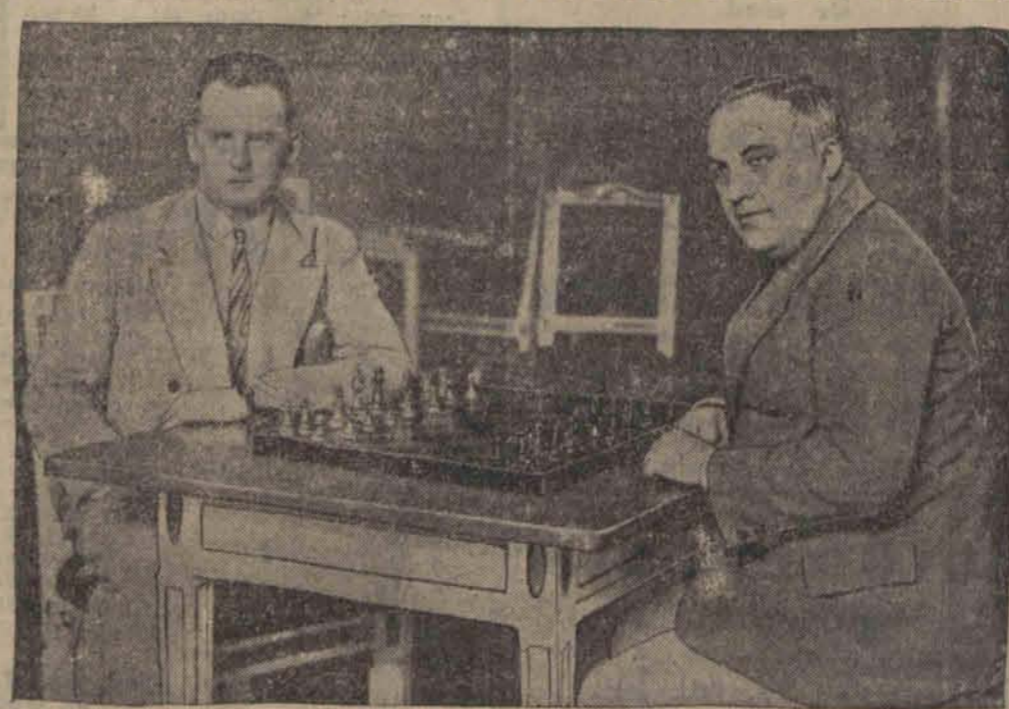
niezawsze bywa przyjemne.

Ale młoda pani nie posłuchała i... wkrótce mąż jej umarł, otruty jej karminem do ust. Ten przykład — kto chce niech wierzy — najlepiej świadczy, że kosmetyka może często wywołać najbardziej oplakane następstwa i taki obraz sex-appealu bywa niebezpieczny. Zdaniem Van Dongena, jest raczej starannie biel zębów, co poza stroną estetyczną w postaci ładnego wyglądu, ma także i znaczenie praktyczne, higienę ust. Takich objawów zdrowego sex-appealu jest bardzo dużo.

Sex-appeal mogą mieć nie tylko ludzie i żywe stworzenia, lecz i przedmioty martwe. Naprzykład banknot 100-dolarowy ma dużo więcej sex-appealu, niż 5 fr. Samochód stanowi artykuł pierwszej potrzeby, z punktu widzenia prawdziwego sex-appealu. Lepiej być potworem nie mieć pieniędzy, żony, dzieci, a nawet pied-a-terre, niż nie mieć samochodu. Bo w chwili obecnej kiedy ludzie ląkną sex-appealu, każdy przedewszystkiem pragnąłby mieć piękne auto, przeważnie koloru płomiennego.

Tak wyglądają nieco zawikłane i bezładne wywody artysty-malarza o różnych przejawach i gatunkach sex-appealu.

Turniej o mistrzostwo świata.



Obecny mistrz świata w grze w szachy Ajechin (na lewo) rozegra podczas świat Wielkanocnych turniej o pierwszeństwo z Bogoljubowem (po prawej stronie).

FALSZYWA METRYKA PAPUGI.

Ptaka sprytnego restauratora.

Powszechny podziw budziła u pewnego restauratora w Marsylii, stara papuga. Miała ona dziób wykrzywiony, oczy zażawione ze starości i lapy grube od narośli

wzwapniałej skóry.

Jak twierdził właściciel papugi, stanowiła ona własność Napoleona. Stary ptak zapewne był również bonapartystą, gdyż zupełnie wyraźnie skrzeczał: „Bravo le Corse!” i „Vive l'Empereur!” Ponieważ restaurator marsylijski posiada również i dokumenty wspominające o papudze Napoleona, oraz dowód, że była ona własnością cesarza, podczas jego pobytu na wyspie Św. Heleny, znalazł się pewien pomysływy przedsiębiorca i

kupił za znaczną sumę papugę i jej „paszport”. Następnie obwoził sędziwego ptaka po Francji, pokazując go ciekawym, którzy naturalnie

musieli kupować bilety.

Dochody jednak tego „papuziego” impresarja skończyły się w Paryżu, gdzie również zawitał podczas swego „tournee artystycznego”. Tam bowiem eksperci stwierdzili, że „rodowody” papugi są fałszywe; jak się okazało, były one doskonale podrobione, lecz... na papierze, który nie był wyrabiany w czasach napoleońskich.

Oszukany „impresario” oddał sprawę w ręce policji, która natychmiast zaarrestowała sprytnego restauratora.